

## Zakończenie

Proces kształtowania się bilateralnych relacji między Rzeczpospolitą Polską i Nową Zelandią rozpoczął się już w XIX w. kiedy to pierwsi polscy emigranci dotarli do wybrzeży Oceanu Spokojnego. Z upływem lat, liczna grupa obywateli Polski na terytorium Nowej Zelandii rosła, co jak mogłam stwierdzić w toku badań, było wynikiem przyjaznej polityki emigracyjnej rządu w Wellington oraz ogromnej wdzięczności osób publicznych i społeczeństwa za wkład w budowę nowego państwa.

Dokonana w I rozdziale analiza źródeł prawnych wraz z głównymi metodami nieobjętymi regulacją prawną, pozwoliła na wyodrębnienie podstaw nawiązywania stosunków dyplomatycznych. Podstawowa forma ustanawiania relacji dyplomatycznych przybiera postać pisemnego porozumienia dwóch zainteresowanych państw, co wynika z postanowień Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych z 18 kwietnia 1961 r. Również kolejne etapy obsadzenia odpowiednim, tj. zaakceptowanym przez państwo przyjmujące, kandydatem zostały dokładnie przedstawione w rozdziale I. Często też rządy państw decydują się na ustanowienie stosunków dyplomatycznych metodami pozaprawnymi, jak opisane konsultacje, negocjacje mające charakter gospodarczy, psychospołeczny czy nawet militarny lub odbywające się na gruncie współpracy naukowej. Oprócz prawnych form dyplomacji, do jakich zalicza się stałe przedstawicielstwa dyplomatyczne i misje specjalne, wyróżnić należy też kilka pozaprawnych postaci dyplomacji służących nawiązaniu, a następnie utrzymywaniu stosunków dyplomatycznych, jakimi są opisane w pracy dyplomacja parlamentarna, konferencyjna, bezpośrednia, propagandowa oraz obywatelska. Poprzez mniejsze sformalizowanie, środki pozaprawne ustanawiania stosunków dyplomatycznych są szybsze, a w konsekwencji pozwalają na ich zręczne stosowanie oraz sprawniejsze dochodzenie do konkluzji.

Zaprezentowana w drugim rozdziale charakterystyka prawnego funkcjonowania Nowej Zelandii oraz historii obywateli Polski, przybywających do tego kraju od lat 70. XIX w. pozwoliła na wyodrębnienie czterech pokoleń emigrantów zarobkowych, wojennych, solidarnościowych i współczesnych. Grupy te różnią się od siebie przede wszystkim przyczyną opuszczenia państwa, jak również stosunkiem do byłej i nowej ojczyzny. Polacy zmuszeni do wyemigrowania z ojczyzny w trakcie oraz po II wojnie światowej postanowili skorzystać z oferty, jaką dawał im rząd w Wellington i osiedlić się w Nowej Zelandii. To właśnie konieczność zapewnienia ochrony własnym obywatelom poprzez objęcie ich opieką dyplomatyczno-konsularną była przyczyną dążenia rządu w Warszawie (przez okres wojny;

londyńskiego rządu na uchodźctwie) do ustanowienia stosunków dyplomatycznych z Nową Zelandią.

Nielatwa historia Dzieci z Pahiatua, sierot po deportowanych w głąb Związku Radzieckiego Polakach, stanowi bez wątpienia element przybliżający do siebie oba państwa. Wielokrotnie podkreślano w pracy, że ta część wspólnej historii Polski i Nowej Zelandii jest najbardziej rozpoznawalna, przez co stanowi wyraźny element w wystąpieniach polityków, dyplomatów, wydawaniu książek redagowanych w dwóch krajach, tworzeniu filmów czy wreszcie akcjach promocji dziedzictwa narodowego. Wszystkie te działania mają na celu ukazanie przyjaznych relacji, jakie łączyły i nadal łączą tak oddalone od siebie geograficznie państwa. Warto zaznaczyć, że utrzymywanie stosunków dyplomatycznych polega również na kreowaniu pozytywnego wizerunku drugiego państwa wraz z jego obywatelami, co w przypadku kontaktów polsko-nowozelandzkich nie jest niczym trudnym. Jak zwracano uwagę w pracy, opinia publiczna oraz przywódcy polityczni Nowej Zelandii podczas każdej uroczystości rocznicowej lub patriotycznej z udziałem Polonii, odwołują się do ogromnego wkładu Polaków w budowę i rozwój swojego wielonarodowościowego kraju.

Analiza polskich wydawnictw, które ukazały się najpierw w języku angielskim w Nowej Zelandii, pozwoliła na sformułowanie wniosku na temat olbrzymiej roli żony konsula honorowego RP podczas II wojny światowej w wypełnianiu funkcji dyplomatycznych wobec rodaków. Hrabina Maria Wodzicka, dzięki kontaktom dyplomatycznym oraz koneksjom spoza tego kręgu, zyskała poparcie ówczesnego premiera Petera Frasera, a także opinii publicznej w idei przygarnięcia 733 sierot.

Zaprezentowane w rozdziale III perspektywy rozwoju polsko-nowozelandzkich stosunków dyplomatycznych stanowią funkcjonujące już w praktyce przedsięwzięcia dyplomatów, polityków, samorządowców oraz grup polonijnych czy zwykłych ludzi, głównie naukowców interesujących się dziejami rodaków w odległym państwie. Główną inicjatywą rządową jest podpisanie w 2008 r. umowy w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj zapewniającego młodym ludziom poznanie partnerskiego kraju. Kulturowanie dziejów małych zesłańców z 1944 r. przejawia się w wystąpieniach i działaniach osób publicznych, w Nowej Zelandii, a także w Polsce, choć tu w mniejszym stopniu. Świadczą o tym m. in. przyjęcie uchwały przez parlament w Wellington upamiętniającej 60. rocznicy przybycia polskich dzieci, huczne obchody tego wydarzenia przejawiające się w nadaniu nazw miejscom publicznym, wznoszeniu pomników, nadawaniu odznaczeń, organizacji wystaw.

W zadanie dyplomaty, jakim jest bez wątpienia rozpowszechnianie historii i kultury polskiej, zaangażował się konsul honorowy w Auckland. Powołał on fundację „Polskie

Dziedzictwo Kulturalne w Nowej Zelandii”, której celem jest popularyzacja narodowej kultury wśród Nowozelandszczyków. Należy zaznaczyć, że niemal każdy projekt tworzony z myślą poszerzenia relacji nowozelandsko-polskich nosi miano inicjatywy, współ-inicjatywy lub darowizny Johna Roy-Wojciechowskiego.

Przeprowadzona w podpunkcie drugim rozdziału III analiza inicjatyw podejmowanych przez grupy pozarządowe pozwoliła na stwierdzenie, że w związku z ilością 150-200 rezydentów Nowej Zelandii mieszkających na stałe w Polsce, brak jest jakiegokolwiek działalności tych obywateli w RP. Natomiast odmiennie przejawia się bogata aktywność 6 tys. osób o polskim obywatelstwie na Wyspach. Występuje tu bowiem duże sformalizowanie grup polskich, do których należą Stowarzyszenie Polaków w Wellington oraz działające przy nim Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Stowarzyszenia Polaków w Auckland oraz w Christchurch, *The Polish Heritage of Otago and Southland* z siedzibą w Dunedin, Polskie Towarzystwo Genealogiczne w Inglewood. Niewielkie grupy Polaków zamieszkują miejscowości Hamilton, New Plymouth oraz Palmerston North na Wyspie Północnej z powodu małej liczebności jej członków oraz braku przedsięwzięć, uległy asymilacji.

Działalność stowarzyszeń oraz osób prywatnych na rzecz sprzyjania rozwojowi przyjaznych stosunków polsko-nowozelandskich oraz kultywowania tradycji narodowej przejawia się w rozpowszechnianiu własnych wydawnictw oraz ściąganiu prasy polskiej, promocji bogatej sztuki i historii. Należy jednak podkreślić przykry fakt, jakim jest nieznanostwo języka potomków przez młodsze pokolenia polskich emigrantów. Podczas badań, mogłam stwierdzić, że nawet strony internetowe bądź ogłoszenia dla Polonii najczęściej pisane są języku angielskim, a spadek popularności polskich pism lub audycji w nowozelandskich radiach jest właśnie wynikiem braku zainteresowania kulturą przodków. Warto wskazać w tym miejscu na obawy, że stosunkowo mała grupa obywateli polskiego pochodzenia w Nowej Zelandii może w niedługim czasie ulec zupełnie asymilacji. Do tej pory prężnie działają jednak członkowie polonijni, jak choćby Alina Suchanski z Christchurch, współorganizatorki życia polonijnego, której zrzeszenie zawdzięcza tak duży rozwój. Również w Polsce, badacze z różnych dziedzin nauki zgromadzeni wokół Towarzystwa Naukowego Australii, Nowej Zelandii i Oceanii aktywnie popularyzują wiedzę dotyczącą regionu Pacyfiku w Polsce oraz poza jej granicami.

Jak pokazały wyniki ankiety, którą posłużyłam się w III rozdziale oraz badania prowadzone przeze mnie podczas pisania niniejszej pracy, świadomość Polaków na temat wspólnej historii i polityki prowadzonej z Nową Zelandią jest znikoma, by nie powiedzieć –

żadna. Jest to oczywiście związane z odległością geograficzną oraz późnym uzyskaniem pełnej niezależności obu państw na arenie międzynarodowej. Jednakże, co pokazałam w tym opracowaniu, istnieje wiele przedsięwzięć, atrakcyjnych zwłaszcza dla młodych ludzi, które mają na celu zbliżenie do siebie omawianych krajów, zaznajomienie ich obywateli z poważną i bardzo pozytywną relacją, jaka łączy je od dawna. Same perspektywy dyplomatycznych stosunków polsko-nowozelandzkich kształtują się obiecująco, gdyż, co jest zawsze podkreślane przez polityków i dyplomatów obu państw, Polska oraz Nowej Zelandia dążą do tego, by stać się dobrymi oraz rzetelnymi partnerami w polityce międzynarodowej.